



## BIURO PRASOWE

### **NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ LUDZI ZAGROŻENIEM DLA PRZYRODY: KOLEJNY GATUNEK INWAZYJNY NA 'TRASZKACH RATAJSKICH**

**Żółwie wodno-błotne trafiające do środowiska za sprawą człowieka poza swoim naturalnym zasięgiem występowania, to globalny problem. W Polsce od przynajmniej 25 lat notuje się obecność nierodzimych żółwi w różnego typu zbiornikach wodnych zarówno na obszarach zurbanizowanych, jak i tych o bardziej naturalnym charakterze.**

„Podczas naszych badań ustaliliśmy, że tylko w latach od 2008 do 2020 roku wykryto 44 przypadki obecności obcych gatunków żółwi na terenie Poznania<sup>1</sup>, głównie na Dębinie, ale także w innych częściach miasta” podkreśla dr inż. Mikołaj Kaczmarski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Fotografia 1. Znaleziony martwy okaz żółwia ozdobnego – fot. dr hab. Anna Maria Kubicka (UPP).

Martwy żółw znaleziony w ostatni piątek (21.03.2025) przez firmę pielęgnującą zieleń na obszarze użytku ekologicznego 'Traszki Ratajskie' w Poznaniu to przedstawiciel gatunku *Trachemys scripta* w języku polskim określany, jako żółw ozdobny. Wiele osób kojarzy popularne podgatunki żółwia ozdobnego tj. żółwia czerwonolicego i żółtobruchego, jednak w przypadku odnalezionego osobnika oznaczenie nie jest

<sup>1</sup> Trzópek, M., & Kaczmarski, M. (2021). Rozmieszczenie stanowisk obcych gatunków żółwi w Poznaniu na podstawie danych zebranych przez mieszkańców. *Przegląd Przyrodniczy*, 32: 44-57. ([https://kp.org.pl/images/pp/artyku%C5%82y\\_od\\_2019/3\\_2021\\_XXXII\\_3/Trz%C3%B3pek.pdf](https://kp.org.pl/images/pp/artyku%C5%82y_od_2019/3_2021_XXXII_3/Trz%C3%B3pek.pdf))



możliwe, ponieważ ma on odgryzione wszystkie kończyny i głowę, co utrudnia prawidłową identyfikację. Popularność żółwi czerwonych wynikała głównie z niewielkich rozmiarów oferowanych okazów i ich niskiej ceny jednostkowej będącej efektem dużej skali importu osobników pochodzenia fermowego. Jednak żółwie ozdobne są zwierzętami długowiecznymi, które w warunkach domowych szybko rosną i osiągają rozmiar nawet do 30 cm. To jedna z przyczyn nagminnego porzucania wyrosniętych osobników do środowiska.

„Zgodnie z art 6. ust 2. pkt 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt porzucenie zwierzęcia jest czynem zabronionym i mieszczącym się w definicji znęcania się nad zwierzętami. Porzucenie żółwia w szczególności, jeżeli miało miejsce w okresie zimowym jest przypadkiem, który może być traktowany dodatkowo, jako okrutne traktowanie. Ponadto taki czyn łamie zakazy zawarte w ustawie z dnia 21 sierpnia 2021 roku o gatunkach obcych i jest zagrożony karą administracyjną do miliona złotych związaną z możliwością powstania szkód w rodzimej przyrodzie” wskazuje dr inż. Mateusz Rawski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Trudno powiedzieć, czy odnaleziony żółw padł z powodu wychłodzenia, czy innych czynników, jak drapieżnictwo. Jednak wielkość ciała (27 cm i ponad 2 kg masy) oraz stan plastronu wskazuje, że samica ta miała około 15 do 20 lat i nie wykazywała objawów przetrzymywania w złych warunkach (brak deformacji czy uszkodzeń). Poza kwestiami etycznymi dotyczącymi dobrostanu zwierząt, należy zwrócić uwagę, że wypuszczanie obcych gatunków do środowiska to przede wszystkim problem uderzający w rodzime gatunki i siedliska. Raki luizjańskie *Procambarus clarkii* na użytku ekologicznym 'Dębina', czebaczki amurskie *Pseudorasbora parva* na 'Traszkach Ratajskich', a teraz żółw ozdobny pokazuje, że obszary najcenniejsze przyrodniczo są najbardziej narażone na ludzką głupotę. **Dlatego, jako przyrodniczy i naukowcy apelujemy, by nie wpuszczają żadnych zwierząt (ryb, raków, żółwi i itp.) do stawów, oczek wodnych i innych zbiorników w naszym otoczeniu, w tym parkach miejskich, czy w szczególności na terenach chronionych. Tego typu działania są nieetyczne, szkodliwe, a odławianie porzuconych zwierząt bardzo kosztowne i trudne.**

Niewątpliwie bardzo potrzebna jest edukacja ekologiczna w zakresie zrozumienia problematyki gatunków obcych i inwazyjnych, skierowana do szerokiego grona odbiorców – od sprzedawców i hodowców po służby miejskie. Z drugiej strony administracja publiczna musi bardziej aktywnie docierać do posiadaczy żółwi i innych egzotycznych zwierząt tak, by nie dochodziło do porzuceń, a osoby niemogące zapewnić dalszej opieki swoim zwierzętom mogły w prosty sposób uzyskać adekwatną pomoc.

Dr inż. Mikołaj Kaczmarek, dr inż. Mateusz Rawski Katedra Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Materiał fotograficzny

Dr hab. Anna Maria Kubicka UPP

Link do materiałów fotograficznych:

<https://drive.google.com/drive/folders/1ikGXxRU9gyj57BXnH12ezQWfRXaYajFL?usp=sharing>